

## Idole

The Analogs

Czy pamiętasz czasy gdy słuchałeś ich słów  
Pierwszy był Elvis; król krainy snów  
Ale był tak tłusty, że ledwo stał  
Zdychał w kiblu nocą kiedy ty żeś spał  
Potem piękny Jimi; wyglądał jak Bóg  
Śpiewał swoje wiersz pełne mądrych słów  
Lecz pewnego razu i była to noc  
Jego słabe serce powiedziało stop

Następny był Johnny miał śmierdzący głos  
Wszystkie świętości rzucał na stos  
Ale kiedy forszą wypełnił swe dni  
Znał tylko do swojego sejfu szyfr  
Był jeszcze Kurt rozpieszczony gnojek  
Lubił karabiny jak każdy kto się boi  
Aż któregoś dnia nacisnął spust  
Kiedy lśniąca lufa dotykała ust

Powiedz kto następny.  
Proszę powiedz mi  
Kto będzie Ci mówił.  
Którędy masz iść

Nie będę śpiewał co masz robić i pić  
Pamiętaj o jednym bo tak łatwiej żyć  
Pierdol to co mówią ci co biorą szmal  
Łatwo być buntownikiem kiedy wszystko masz  
Twoje życie, Twoja droga, decyduj gdzie iść  
Nie daj sobą kierować ani wciągać w gry  
Bo idole zdychają, a świat dalej trwa  
Bo idole zdychają, Ty zostajesz sam